

„Wrażenia są pozytywne”

Data publikacji: 16.05.2021 9:00

W końcowej klasyfikacji generalnej Pucharu Kontynentalnego uplasował się tuż za pierwszą „10”, a mistrzostwa Polski w Wiśle dosyć niespodziewanie zakończyły się dla niego tryumfem. Tomasz Pilch (na zdj.) podsumował swoje występy w sezonie 2020/21.

Andrzej Poncza: Jakie masz wrażenia po sezonie 2020/21, w którym wyraźnie odbudowałeś się, patrząc na Twoje wyniki z poprzednich sezonów.

Tomasz Pilch: Ogólnie moje wrażenia, po niedawno zakończonym sezonie, są pozytywne, aczkolwiek czuję niedosyt, bo wiem, że było mnie stać na dużo lepsze wyniki.

AP: W minionym sezonie znacznie poprawiłeś swe rezultaty, punktując częściej w Pucharze Kontynentalnym. Czy miała na to wpływ decyzja o poszerzeniu Kadry Narodowej?

TP: Sezony 2018/19 oraz 2019/20 nie potoczyły się po mojej myśli. Myślę, że decyzja o połączeniu kadr była bardzo dobrym rozwiązaniem. Mogliśmy podpatrywać bardziej doświadczonych kolegów. Mam wrażenie, że przede wszystkim zmieniło się moje podejście do skoków i nastawienie w głowie. Zacząłem skakać dla siebie, co także zaowocowało lepszymi skokami.

AP: W konkursach Letniego Grand Prix w Wiśle dwukrotnie uplasowałeś się w czołowej „10”. Czy to już był prognostyk dla Ciebie, że wszystko zmierza w dobrym kierunku i w zimie możesz namieszać w Pucharze Kontynentalnym?

TP: To było potwierdzenie, że moja praca zaczyna przynosić efekty. Bardzo mnie to podbudowało. Uświadomiłem sobie, że mogę w zimie osiągać dobre wyniki. I to nie tylko w Pucharze Kontynentalnym, ale również w Pucharze Świata.

AP: Zostałeś mistrzem Polski w skokach narciarskich, pokonując czołowych reprezentantów naszego kraju. Jak wspominasz tamte zmagania na skoczni im. Adama Małysza?

TP: Zostając mistrzem Polski bardzo się wtedy cieszyłem, bo oddałem bardzo dobry skok. Pomogły też warunki podczas mojego skoku, ale nawet bez nich bym dobrze skończył. Pozytywnie wspominam czempionat, choć nie zapominajmy, że wówczas warunki były zmienne, co stwarzało spore niebezpieczeństwo dla zawodniczek i zawodników.

AP: Masz wyznaczony jakiś cel na sezon 2021/22?

TP: Tak, mam. Ale na razie chcę go zachować dla siebie. Po sezonie powiem, czy udało się go zrealizować.